Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 14 kwietnia 1934. Nr. 13.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Wymiar składek przez Ubezpieczalnie Społeczne i postępowanie odwoławcze

Wymiar składek na ubezpieczenia, objęte ustawą o ubezpieczeniu społecznem oraz na ubezpieczenie pracowników umysłowych, należy do ubezpieczalni społecznych. Przedsiębiorstwa, zatrudniające conajmniej czterech pracowników, uskuteczniają same obliczenie składek i w tym celu sporządzają co miesiąc na formularzu nr. 2 i 2-a tak zwany wykaz stanu zatrudnienia, a na formularzu nr. 4 i 4-a obliczenie składek, należnych ubezpieczalni za ubiegły miesiąc.

Obliczenia te podlegają jednak sprawdzeniu przez ubezpieczalnię społeczną. Jeżeli obliczenie nie zostało zakwestjonowane, pracodawca nie otrzymuje od ubezpieczalni żadnego zawiadomienia. Ubezpieczalnia milcząco przyjmuje do wiadomości złożone przez pracodawcę obliczenie i akceptuje je.

Jeżeli jednak obliczenie przez pracodawcę sporządzone, zostało zakwestjonowane, ubezpieczalnia musi zawiadomić o tem pracodawcę, komunikując mu na piśmie lub ustnie swoje własne obliczenie i swój własny wymiar składki.

W ciągu miesiąca od chwili otrzymania takiego zawiadomienia, pracodawca ma prawo — jeśli zachodzi potrzeba — żądać sprostowania obliczenia ubezpieczalni, przedkładając przytem dowody słuszności swego żądania.

Po upływie tego terminu obliczenie ubezpieczalni staje się prawomocnem i pracodawca traci już prawo żądania sprostowania go, nawet jeżeli ubezpieczalnia popełniła rażącą omyłkę.

Jeżeli żądanie pracodawcy pozostaje bez odpowiedzi, to znaczy to, że ubezpieczalnia je uwzględniła. Jeżeli ubezpieczalnia nie uwzględniła żądania, w takim razie musi ona zawiadomić o tem pracodawcę na piśmie w formie orzeczenia, w którem muszą być podane środki prawne, przysługujące pracodawcy w celu zaskarżenia decyzji ubezpieczalni.

Na obszarze województw centralnych i wschodnich orzeczenia ubezpieczalni są zaskarżalne w drodze administracyjnej do urzędu wojewódzkiego następnie do Ministerstwa Opieki Społecznej, jako II instancji i wreszcie do Trybunału Administracyjnego jako instancji ostatecznej.

Identyczna procedura ma zastosowanie wobec pracodawców, którym ubezpieczalnia sama wymierza składki bez składania przez nich miesięcznego obliczenia. W ciągu miesiąca od chwili otrzymania rachunku ubezpieczalni, pracodawca ma prawo zakwestjonować obliczenie ubezpieczalni i musi otrzymać orzeczenie na piśmie, jeżeli jego reklamacja nie **została uwzględniona, poczem może odwołać się do dalszych instancyj.**

W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, jest to zmiana zasadnicza. Dotychczas wymiar składek, dokonany przez kasę chorych można było zaskarżyć do sądu, przyczem nie było określonych terminów. Z reguły skargi takie były wnoszone w odpowiedzi na wszczęcie przez kasę postępowania egzekucyjnego.

Obecnie nawet przez omyłkę niesłusznie wymierzone składki podlegają egzekucji, a jeśli w terminie miesięcznym od otrzymania zawiadomienia o dokonanym wymiarze nie zostało zgłoszone żądanie sprostowania, niema wogóle żadnego środka prawnego i ubezpieczalnia może osiągnąć nawet najniesłuszniej wymierzoną składkę.

Z tego względu zawiadomienia ubezpieczalni o wymierzonych składkach należy traktować tak, jak się traktuje nakazy płatnicze podatkowe i natychmiast żądać sprostowania, jeżeli zauważona została omyłka lub niewłaściwe obliczenie.

KOGO NALEŻY UWAŻAĆ ZA ROBOTNIKA? ROZP. O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁ.

1) Za robotnika uważać można pracownika dorosłego lub młodocianego jeśli pracownik ten pobiera w jakiejkolwiek formie wynagrodzenie.

2) Do kategorji robotników nie można zaliczyć pracowników, których stosunek do pracodawcy jest tylko stosunkiem ucznia (terminatora, praktykanta) bez śladu charakteru wynikającego z umowy o najem pracy.

3) Osoby, które przed 1 stycznia 1928 r. były prawomocnie poddane obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na zasadzie art. 158 (ust. 1) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 r., poz. 911 Dz. U. o ubezpieczeniu pracowniknów umysłowych.

4) Ekspedjent handlowy, któremu uprawnienia pracowników umysłowych nie służyły z mocy prawa samego na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych, a który korzysta z tych uprawnień jedynie z mocy umowy, **nie podpada** pod pojęcie pracownika umysłowego na zasadzie ust. ost. art. 158 rozp. z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. | Kraków, dnia 14 kwietnia 1934 | Nr. 13

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43.
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Projektodawcy ustawy scaleniowej, która zamiast oczekiwanych ulg przyniosła znaczne zwiększenie ciężarów socjalnych, spodziewali się, że życie gospodarcze przyjmie tę ustawę i przyzwyczaji się do niej. Oczekiwano wprawdzie pewnej gorączki niepokoju i zdenerwowania z powodu tego zwiększenia obciążenia, jednakowoż postanowiono wytrwać i nie dać się odwieźć od raz zadecydowanego planu. Przecież po każdym niemal podatku dały się w całym kraju słyszeć donośne głosy protestu, a jednak głosy te po pewnym czasie przycichały, a aparat fiskalny robił swoje.

Tymczasem mimo upływu kilku miesięcy od czasu wejścia w życie nowej ustawy scaleniowej wraz z rozporządzeniami wykonawczemi, instrukcjami, okólnikami i wyjaśnieniami, akcja sfer gospodarczych i całego niemal społeczeństwa, od socjalistów do zwolenników Rządu, przeciwko nowemu ustawodawstwu socjalnemu nietylko nie osłabła, ale wręcz z każdym niemal dniem wzmaga

się na sile. System obecnego ustawodawstwa socjalnego wszedł już w dziedzinę pomysłów satyrycznych. Kpi się z niego w kabaretach, wyśmiewa się go w pismach humorystycznych a poważna prasa przytacza argumenty, przemawiające przeciw temu ustawodawstwu z tak wielką siłą i dobitnością, że naprawdę podziwiać należy upór Ministerstwa Opieki Społecznej w chęci trwania przy tem ustawodawstwie. Obecne ustawodawstwo socjalne ubezpieczeń społecznych jest może jedyną dziedziną prawa, w której absolutnie nikt się nie orjentuje. Charakterystyczną rzeczą przytem jest fakt, że w dziedzinie tej nie orjentują się nietylko zawodowi prawnicy, którzy usiłują przebić gąszcz tych dziwacznych ustaw i rozporządzeń, ale nawet od urzędników, którzy wszak cały dzień ,,w tej branży robią“ nie można bardzo często uzyskać informacji w pewnych zasadniczych sprawach. Ustawa scaleniowa, która miała przynieść ujednostajnienie pracy i stosunków w dziedzinie ubezpieczeń społecznych przyniosła faktycznie **bałagan,** jakiego chyba dotąd nie było.

Ostatnio opublikowane cyfry wpływów na rzecz ubezpieczeń społecznych wskazują dopiero wyraźnie, jak potwornym jest ten ciężar, przytłaczający życie gospodarcze. Dochody instytucyj ubezpieczeniowych, wynoszące w r. 1926 około 300 miljonów, wzrosły w r. 1932 do 500 milj., w r. 1933 wyniosą około 550 miljonów a w r. 1934 po wejściu w życie ustawy scaleniowej, łącznie z opłatami na Fundusz Pracy, dojdą do 600 miljonów złotych. W okresie zatem najwyższego nasilenia depresji ekonomicznej musi życie gospodarcze ponosić ciężary na rzecz ubezpieczeń społecznych w wysokości o 100 proc. większej, aniżeli w okresie najlepszej konjunktury ekonomicznej niepodległego Państwa Polskiego.

Ale nietylko to. Okazuje się, że obciążenia na rzecz ubezpieczeń społecznych przekraczają znacznie wszystkie podatki bezpośrednie razem wzięte a zatem: dochodowy, przemysłowy, gruntowy, od nieruchomości miejskich, od kapitałów i rent, oraz od elektryczności dały 532 miljony, a w bieżącym roku budżetowym przekroczyły zaledwie 500 miljonów, Obserwujemy zatem dwie fale: pierwsza tj. obciążenia społeczne idzie w górę

a druga fala tj. podatki pośrednie nagina się częściowo do poziomu kryzysowego i wykazuje spadek.

Czem to wytłumaczyć? Przecież Pan Minister Opieki społecznej nie zechce chyba użyć argumentu, jakoby życie gospodarcze doznało wzmocnienia w latach kryzysowych i dlatego może ponosić zwiększone ciężary publiczne? Z drugiej zaś strony jeżeliby te obciążenia społeczne miały być dobrodziejstwem dla robotników, to jak wytłumaczyć ten żywiołowy protest wszystkich niemal organizacji pracowników przeciw nowemu ustawodawstwu społecznemu? Jeżeli zarówno pracodawcy jak i pracownicy, wskazują na niebezpieczeństwo, wynikające z nowej ustawy scaleniowej dla życia gospodarczego, to w jakim celu Rząd zdecydował się wydać tę ustawę, wiedząc, że ściąga temsamem niechęć całego społeczeństwa do tego kroku? Jak słychać w Ministerstwie Opieki Społecznej opracowywany jest projekt pewnych ulg w obciążeniach socjalnych. Prace te są wynikiem nieustannego nacisku organizacyj gospodarczych i całego społeczeństwa w kierunku znowelizowania ustawy scaleniowej. Byłoby rzeczą wskazaną aby w pracach tych Rząd uwzględnił te wszystkie dezyderaty, jakie wysunięte zostały przez poważnych przedstawicieli życia gospodarczego i przez prasę fachową, które atakując poszczególne błędne posunięcia biurokracji ministerjalnej, nie atakują bynajmniej rządu.

*

„Po długich a ciężkich cierpieniach“ doczekaliśmy się wreszcie ukazania się w ,,Dzienniku Ustaw“ ustawy o ulgach w spłacie zaległości na rzecz ubezpieczeń społecznych. W sprawie tej piszemy na innem miejscu naszego pisma i dlatego nie poruszamy tutaj szczegółów tej ustawy. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę na pewien fakt. Oto projekt tej ustawy był opracowany równocześnie z projektem ulg w spłacie zaległości po-

datkowych, przeleżał się szereg miesięcy w biurku ministerjalnem, następnie poniewierał się gdzieś w Sejmie, aby wreszcie po kilkumiesięcznem „obijaniu się" po różnych urzędach państwowych ujrzał światło dzienne w postaci ustawy w urzędowym Dzienniku Ustaw. Tymczasem jednak zakłady ubezpieczeń społecznych wiedząc, że ustawa taka wyjdzie „lada rok" zaczęły stosować oryginalną taktykę, polegającą na tem, że wszelkie wpłaty zarachowywały na poczet zaległości, a nie na należności bieżące tak, że płatnik, który wpłacał pewną kwotę w myśli że płaci za należność bieżącą, dowiadywał się w końcu, że zapłacił **zaległość**, na którą spodziewał się otrzymać daleko idące ulgi, natomiast pozostał winien za należności bieżące, które jednak, jako pozostałe po 1 lipca 1932 nie podpadały już pod działanie ustawy o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczeniowych. Tego rodzaju postępowanie zakładów ubezpieczeń społecznych wywołało w całym kraju falę oburzenia i niechęci. Uważamy, że niema dość słów krytyki na skwalifikowanie tego rodzaju taktyki.

*

Dużo „huku" narobiła w Krakowie sprawa telefoniczna. Podobnie, jak w kwestji ordynacji podatkowej, ustawy scaleniowej i polityki podatkowej, tak i w sprawie nowej taryfy telefonicznej dla Krakowa i Poznania Rząd wysłuchał postulatów sfer zainteresowanych, namyślił się, przyrzekł dezyderaty te uwzględnić i zrobił tym sferom naprzekór. Swego czasu płatnicy podatkowi, narzekali na złą ordynację podatkową. Ministerstwo Skarbu przyrzekło ten stan rzeczy zmienić. Przez długi czas mozolono się nad opracowaniem projektu nowej ordynacji podatkowej. Gdy wreszcie projekt taki opracowano, dowiedziała się opinja publiczna z przerażeniem, że projekt nowej ordynacji podatkowej przewiduje znaczne obostrzenia dla płatników podatkowych w porównaniu z dotychczasową ordynacją. Gdy narzekano na wysokie opłaty na cele ubezpieczeń społecznych, przyrzekał Rząd, że opracuje ustawę, która przyniesie życiu gospodarczemu daleko idące ulgi. Po pewnym czasie opracowano projekt ustawy scaleniowej i wtedy dopiero przekonano się, że ustawa ta zamiast spodziewanych ulg, powiększa jeszcze istniejące zło. Gdy społeczeństwo domagało się ulg podatkowych, wystąpiło Ministerstwo Skarbu z projektami... nowych obciążeń podatkowych. Gdy życie gospodarcze Krakowa i Poznania domagało się wydatnych obniżek w taryfach telefonicznych, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przyrzekło zniżkę taką przeprowadzić i wydało taryfę, która będzie poprostu nieszczęściem dla wszystkich abonentów telefonicznych w szczególności zaś dla handlu. Na innem miejscu naszego pisma donosimy szczegółowo o akcji Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przeciw tej nowej taryfie telefonicznej. Sprawa ta była już wielokrotnie wentylowana w prasie. Nie chcemy teraz bliżej w szczegóły tej sprawy wchodzić. Stwierdzamy tylko jedno:

Nowa taryfa telefoniczna jest skandalem.

Sem.

Wyjaśnienia Min. Skarbu w sprawie handlu komisowego i pośrednictwa handlowego.

MINISTERSTWO SKARBU
L. D V. 35959/4/33.

Opodatkowanie przedsiębiorstw komisowych oraz przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych pośrednictwa handlowego.

Celem usunięcia wątpliwości, nasuwających się władzom skarbowym przy stosowaniu w praktyce przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932, poz 110) w odniesieniu do przedsiębiorstw komisowych, oraz przedsiębiorstw i zajęć pośrednictwa handlowego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

1) Operacje komisowe oraz **pośrednictwa handlowego**, dokonywane łącznie z przedsiębiorstwem handlu towarowego — (Cz. II. lit. A, rozdz. I taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy) nie wymagają nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego, o ile odnośne przedsiębiorstwo handlu towarowego zostało zaopatrzone w świadectwo przemysłowe conajmniej 2-ej kategorji handlowej.

2) Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu stosunek komisu nie może być uznany, gdy warunki umowy komisowej nie zostały całkowicie dotrzymane i miały miejsce chociażby pojedyncze wypadki, uzasadniające nieuznanie stosunku komisowego w myśl przepisów art. 5. p. 5. ustawy i paragr. 24 rozp. Min. Skarbu z dnia 29 marca 1932 r. (Dz U. R. P. Nr. 40 poz. 406).

Nie może być przeto uznany stosunek komisowy w takich wypadkach, gdy naprzykład jedna umowa komisowa obejmuje sprzedaż trzech artykułów, a warunki komisu zostały przez komisanta dotrzymane tylko w stosunku do jednego lub dwóch z pośród trzech komisowo sprzedawanych artykułów. Również nie może być uznany stosunek komisowy, jeżeli komisant nawet w jednym wypadku pobrał na swoją korzyść większą część różnicy pomiędzy ceną istotnie osiągniętą przy sprzedaży, a ceną ustaloną w umowiena rzecz komitenta.

Natomiast w wypadku, gdy komisant prowadzi sprzedaż komisową na podstawie kilku umów i całkowicie dotrzymał warunki komisowej sprzedaży w stosunku do niektórych tylko z pośród zawartych umów, stosunek komisu może być uznany jedynie w odniesieniu do tranzakcyj komisowych, wynikających z umów, których warunki komisowej sprzedaży zostały w całości dotrzymane. Operacje, wynikające z umów, których warunki komisowej sprzedaży nie zostały dotrzymane oraz umów nieodpowiadających warunkom komisu, podlegają opodatkowaniu od pełnego obrotu towarowego.

3) W wypadku, gdy **komisant nie fakturuje** sprzedaży towaru komisowego w imieniu własnem, lecz faktury wystawia komitent, stosunek komisu może być uznany, o ile poza tą jedyną okolicznością zachodzą wszystkie inne warunki do uznania komisu i komitent jest osobą opłacającą podatek przemysłowy.

4) Strata poniesiona przez komisanta z tytułu „del credere" nie podlega wyłączeniu z podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu.

5) Przedsiębiorstwa, względnie zajęcie przemysłowe pośrednictwa handlowego, posiadające towary osób trzecich w konsygnacji, opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego według stawek w zależności od charakteru sprzedaży; niezależnie od tego, czy działają w imieniu i na rachunek osób opłacających podatek przemysłowy, czy też w imieniu i na rachunek osób tegu podatku nieopłacających.

6) W przedsiębiorstwie handlu towarowego, prowadzonem łącznie z przedsiębiorstwem pośrednictwa handlowego, nie może być dokonywana zgodnie z przepisami par. 24, ustęp ósmy lit b) rozp. Min. Skarbu z dnia 29 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 40 poz. 406) z prowadzonego zakładu handlowego sprzedaż towarów, przy której przedsiębiorstwo występuje w charakterze pośrednika, jak również towary te nie mogą być wydawane ze składów powyższego przedsiębiorstwa.

7) Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu dla przedsiębiorstw komisowych oraz przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych pośrednictwa handlowego za podlegającą opodatkowaniu sumę prowizji i komisowego (art. 5 p. 5 ustawy) należy uważać sumę faktycznie otrzymaną w okresie miarodajnym do wymiaru podatku, przyczem jednak straty z tytułu delcredere (punkt 4 niniejszego okólnika), potrącone przez komitenta, podlegają doliczeniu do podstaw opodatkowania.

Minister Skarbu (—) Wł. Zawadzki.

Sumy kredytowane za towar

Kwestja podatku przemysłowego.

W skardze do N. T. A. kupiec zakwestjonował prawidłowość wliczenia przez władze podatkowe sum, kredytowanych nabywcom za towar, do obrotów

podlegającego podatkowi. Przychodem bowiem w znaczeniu gospodarczem może być tylko gotówka, albo wartość, zastępująca gotówkę. Dopóki albo jedno, albo drugie, nie wpływa do kasy przedsiębiorstwa, czyli dopóki nie została zrealizowana w jakiejkolwiek postaci wartość sum kredytowanych, kupiec nie może tych sum wstawiać do rachunku swoich przychodów.

N. T. A. uznał to zapatrywanie za błędne. W myśl bowiem art. 5 punkt 1 ustawy o podatku przemysłowym w przedsiębiorstwach handlu towarowego za obrót, podlegający podatkowi, uważa się sumy przychodu brutto za towary, sprzedane za gotówkę, wymienione lub sprzedane na kredyt. Z przeciwstawienia przychodu z towarów, sprzedanych za gotówkę, przychodowi z towarów, sprzedanych na kredyt, wynika, że przychodem w pierwszym wypadku jest gotówka, która wpływa do kasy przedsiębiorstwa, a w drugim wypadku suma udzielonego kredytu. Gdyby bowiem przychodem miała być tylko gotówka, która wpływa do kasy czy to odrazu, czy po upływie terminu udzielonego kredytu, nie byłoby potrzeby przeciwstawiać jednego przychodu drugiemu, bo zawsze przychód wyrażałby się w gotówce, a dla techniki podatkowej byłoby obojętnem, czy kupiec sprzedał towary za gotówkę, czy na kredyt. Przeciwstawiając zaś sumy gotówkę sumom kredytowanym ustawodawca tem właśnie wyraźnie zaznaczył, że tak jedne jak i drugie uważać należy za przychód, stanowiący obrót, który podlega podatkowi.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 lutego 1934 L. rej. 1308|31).

Jaką zaliczkę podatku dochod. płaci podatnik w dniu 1 maja

W razie odroczenia terminu złożenia zeznania

Najwyższy Trybunał Administracyjny miał do rozstrzygnięcia pytanie, jaką zaliczkę na podatek dochodowy winien podatnik uiścić w dniu 1 maja odnośnego roku, jeżeli władza podatkowa udzieliła mu na prośbę **odroczenia** terminu do złożenia zeznania.

Władza podatkowa udzielenie odroczenia w dotyczącym wypadku uzależniła od złożenia w terminie, do którego odroczenie nastąpiło, rożnicy między połową podatku, wymierzonego na rok ubiegły, a połową podatku, który miał przypaść w odnośnym roku podatkowym. Podatnik zobowiązanie to wypełnił, wpłaciwszy w dniu 1 maja połowę podatku w wysokości, wymierzonej na rok ubiegły i wnosząc następnie w terminie odroczenia różnicę między tą połową, a połową, jaka przypaść miała według zeznania na dany rok podatkowy. Ale władza podatkowa z powodu tej różnicy nałożyła na niego karę, za zwłokę za czas od 1 maja do dnia złożenia różnicy. Ministerstwo Skarbu wprawdzie tę karę zniosło, ale nałożyło odsetki za odroczenie w wysokości 1% miesięcznie od przedmiotowej różnicy. Ministerstwo wyszło z zapatrywania, że skoro nastąpiło odroczenie terminu złożenia zeznania, to pociągnęło to za sobą **odroczenie terminu płatności różnicy**, a temsamem uzasadniło to pobranie odsetek za odroczenie.

Podatnik wniósł skargę do N. T. A., nie poczuwając się do obowiązku płacenia choćby odsetek za odroczenie. Rozstrzygając tę skargę, Trybunał stwierdził bardzo ważną dla podatników, w takiem położeniu się znajdujących **zasadę prawną**, która orzeka:

„Podatnik, któremu władza odroczyła termin do złożenia zeznania o dochodzie, jest z mocy samej ustawy obowiązany tylko do uiszczenia połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy (art. 87 ustęp 3 ustawy o podatku dochodowym).

Zasadę tę Trybunał wyprowadza z interpretacji art. 87 ustęp 3 ustawy, który ustala, że płatnicy, którzy zeznanie złożyli w terminie wyznaczonym, w dniu 1 maja płacą połowę podatku, przypadającego według skali art. 23 na dotyczący rok podatkowy, płatnicy zaś, którzy zeznania w terminie nie złożyli, płacą połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Otóż to ostatnie postanowienie, dotyczące płatników, którzy zeznania **nie złożyli**, tembardziej musi mieć zastosowanie do podatników, którym władza złożenie zeznania **odroczyła**. W granicach obowiązku ustalonego tem postanowieniem, wyczerpuje się zatem w zupełności rzeczowy obowiązek tych ostatnich podatników.

Oczywiście — stwierdza jednak N. T. A. dalej władza może uzależnić udzielenie odroczenia od warunku dopłacenia różnicy, a nawet od uiszczenia odsetek od tej różnicy. Dlatego w wypadku, do którego odnosi się skarga, różnica ta winna była być zapłacona. Ale ponieważ władza odroczenie udzieliła, tylko pod warunkiem uiszczenia różnicy, nie mówiąc nic o warunku odsetek, dlatego skarga jest uzasadniona, a postępowanie władzy niezgodne z ustawą. (Wyrok N. T. A. z 7 lutego 1934 L. rej. 1786|32).

Ustosunkowanie się sfer gospodarczych i wolnych zawodów do projektu reformy opłat telefonicznych

Z inicjatywy **Krak. Stowarzyszenia Kupców** odbyła się onegdaj w jego lokalu konferencja, poświęcona omówieniu powyższej sprawy i ustosunkowaniu się do niej. Na konferencję tę — której przewodniczył p. Prezes **Schechter** — zaproszone były następujące organizacje: Izba przemysłowo-Handlowa, Izba Adwokacka, Izba Lekarska, Izba Rzemieślnicza, Związek Cechów krak., Krakowska Kongregacja Kupiecka, Związek Banków, Stow. Przem. Przedstawicieli Handlowych Stow. Rękodzielników żyd., Tow. Właścicieli Realności, Związek Hotelarzy, Stowarzyszenie Restauratorów. — Konferencja jednogłośnie stwierdziła, że projektowana reforma opłat telefonicznych dla m. Krakowa stanowi wielkie pokrzywdzenie i **znaczną podwyżkę** opłat telefonicznych. — **Spodziewać się zaś należało wydajnej obniżki tych opłat**, na co wskazywało rozpisanie ankiety przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, zaniepokojone **stałym ubytkiem abonentów** i spadkiem rentowności działu telefonicznego. Konferencja stwierdziła, że projektowane opłaty będą **stosunkowo znacznie wyższe aniżeli w Warszawie**, mimo, że w stolicy zasięg telefonów i możliwości eksploatacyjne posiadanego aparatu telef. są **bez porównania większe**. Nieuniknionem następstwem tego podrożenia telefonów będzie **masowe rezygnowanie z instalacji telefonicznej, ograniczanie rozmów** do najkonieczniejszego minimum, co niewątpliwie odbije się zarówno na **gospodarczych interesach** miasta jakoteż **na rentowości i obrotach** tego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Po przedstawieniu przez p. Dra Adama Dobrowolskiego uzgodnionego kontrprojektu stowarzyszeń kupieckich i po uzupełnieniu go szeregiem poprawek, zawnioskowanych przez pp. Dra Kuhna, Prez. Gottlieba, Prez. Steinberga, Prezydenta Noworolskiego, Dra Findera i innych, uchwalono wystosować do Ministerstwa Poczt i telegrafów, do dyrekcji P. i T. w Krakowie memorjał, w którym przedstawiciele sfer gospodarczych i wolnych zajęć zawodowych m. Krakowa domagają się następującego:

1) **utrzymania dotychczasowej zasady** pobierania **stałych** opłat telefonicznych **przy zniżeniu stawek** dla poszczególnych kategoryj abonentów.

Na wypadek zaś niemożności uwzględnienia tego zasadniczego postulatu, najłatwiej i najpraktyczniej rozwiązującego ten problem:

2) ustanowienia podstawowej opłaty na zł. 15, przy uwzględnieniu **zniżki 30%-owej** dla przedsiębiorstw handlowych III. i IV. kateg. świadectw przem. oraz przemysłowych VI-VIII. kateg.

3) ustanowienia kontygentu, niepodpadającego pod dopłaty na **120** rozmów miesięcznie dla kateg. I. abonentów (mieszkania pryw.) **450** rozmów miesięcznie dla kateg. II. abonentów (zajęcia przemysłowe i wolne zajęcia zawodowe).

4) opłaty za rozmowy ponadkontygentowe po **6 gr.** z tem, że ryczałtowa bonifikata na mylne (ślepe) połączenia wyniesie 10%.

5) zainstalowanie automatów w hotelach, kawiarniach, pensjonatach, restauracjach, klubach, stowarzyszeniach i t. p. z których rozmowy mogłyby być przeprowadzane za uprzedniem wrzuceniem 10 gr.

Wreszcie uchwalono, iż **poszczególne organizacje będą interweniowały na terenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów za pośrednictwem swych centralnych organizacyj warszawskich.**

Memorjał, wystosowany do Ministerstwa P. i T. zawierający postulaty zainteresowanych sfer, zostanie podpisany przez wszystkie wyżej wyszczególnione organizacje.

Interwencja Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w sprawie projektu nowej taryfy opłat telefonicznych.

W związku z zamierzonem wprowadzeniem w życie nowej taryfy opłat telefonicznych w Krakowie tutejsza Izba przemysłowo-handlowa wystosowała obszernie motywowane memorjały do odnośnych władz centralnych w Warszawie, wykazując wady wspomnianego projektu i szkody jakieby przyniósł w pierwszym rzędzie sferom gospodarczym.

W powyższej sprawie interwenjowała ponadto delegacja Izby Krakowskiej w osobach: Wiceprezesa J. Kwiatkowskiego i Dyrektora Inż. Mianowskiego u Pana Prezesa Dyrekcji Poczt w Krakowie Spetta, oraz przedłożyła wnioski Izby Panu Wojewodzie Krakowskiemu Dr. Kwaśniewskiemu, który przyrzekł je rozpatrzeć i życzliwie poprzeć.

Przed umieszczeniem nowego szyldu, należy uzyskać zezwolenie Magistratu

Stwierdzono w ostatnim czasie, że właściciele sklepów, przemysłowcy i t. d. umieszczają na fasadach domów nowe szyldy, wywieszki, reklamy i podobne urządzenia bez zezwolenia Zarządu miejskiego.

Ponieważ stan ten sprzeciwia się obowiązującemu rozporządzeniu Magistratu o szyldach, reklamach i t. p. z dnia 16-go czerwca 1925 roku L. VII-

8556|25, a wymienione szyldy nie czynią przeważnie zadość ustawowym wymogom i względom estetycznym, Zarząd miejski zmuszony jest do energicznego przeciwdziałania i niedopuszczania, by nadal pojawiały się samowolnie umieszczane szyldy, szpecące niejednokrotnie w wysokim stopniu ogólny wygląd miasta swym nieestetycznym i niedostosowanym do architektury miasta wyglądem.

Zarząd miejski wzywa interesowane strony do ścisłego przestrzegania wyżej cytowanego rozporządzenia i zawiadamia, że w razie stwierdzenia niestosowania się interesowanych do powyższego rozporządzenia i nie uzyskania przez nich uprzedniego zezwolenia przez Zarząd miejski (Budownictwo miejskie Oddział A.) na umieszczenie szyldu czy reklamy przystąpi bezzwłocznie do usunięcia tychże z urzędu przez organa miejskie na koszt i niebezpieczeństwo ich właścicieli.

Usunięcie z urzędu szyldu, reklamy etc. pociągnie za sobą na niestosujących się do zarządzeń szkodę materjalną, albowiem narazi ich na utratę wyłożonych często znacznych wydatków związanych z wykonaniem i umieszczeniem szyldu, oraz na zwrot kosztów robót z urzędu a ponadto winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej i zmuszeni do uiszczenia grzywien.

Celem uniknięcia więc skutków prawnych, należy przy umieszczeniu szyldów i reklam ściśle stosować się do przepisów wyżej wymienionych.

Protestowanie weksli przez pocztę.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 28 z dnia 31 z. m. ogłoszono rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 27 marca r.b. wydane w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty weksli z powodu niezapłacenia sumy, nieprzewyższającej 2.000 zł. Minister poczt i telegrafów może zarządzeniem, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" zezwolić urzędom pocztowym na protesty weksli również z powodu niezapłacenia sumy, przewyższającej 2.000 zł., lub z powodu nieprzyjęcia wekslu niezależnie od wysokości sumy.

Urzędy i agencje pocztowe nie mogą sporządzać protestów weksli jeżeli;

a) weksel jest wystawiony w języku innym, aniżeli państwowy; na obszarach, wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 724), dopuszczalne jest sporządzanie protestów na podstawie weksli, wystawionych w językach tamże podanych, na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego na podstawie weksli wystawionych w języku niemieckim;

b) weksel jest wystawiony zagranicą, lub na walutę zagraniczną;

c) weksel jest wystawiony na obszarze w. m. Gdańska choćby w walucie polskiej;

d) weksel jest zaopatrzony adresem w potrzebie, lub przyjęciem w potrzebie;

e) protest ma być sporządzony przy przedstawieniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, albo przy przedstawieniu oryginału i odpisu wekslu.

Warunki przyjmowania i przesyłania w listach zleceniowych weksli, przeznaczonych do protestu, oraz protestowania weksli przez urzędy i agencje pocztowe ustala ordynacja pocztowa.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie straciło moc rozporządzenie min. sprawiedliwości w porozumieniu z min. poczt. i telegrafów z dnia 7-go marca 1931 r. w tej samej sprawie (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 199).

Podziękowanie.

Tow. „Orzeł" względnie p. wicedyr. **Singerowi** za szybkie i solidne zlikwidowanie straty serdecznie dziękuje

Anschel Honig.

Kronika.

Związek Zawodowy Agentów i Wojażerów w Krakowie św. Sebastjana 29. II., telefon 146-15 odbył dnia 2 kwietnia br. swoje doroczne walne zebranie, które skupiło licznie zebranych członków.

Walne zebranie zagaił p. Thaler, przewodniczył p. Weinfeld, sekretarzem był p. Porański. Obszerne sprawozdanie p. Thalera o działalności związku w czasie kadencji świadczy o dość żywej pracy tej organizacji, która zwłaszcza na polu pomocy prawnej, interwencyjnej i zawodowo-społecznej, wykazuje ruchliwość. Duża część sprawozdania poświęcona była obecnemu ciężkiemu położeniu ekonomicznemu wojażerów. W kalejdoskopie tegoż, przewijał się tragiczny obraz upadku ekonomicznego tego niegdyś tak ruchliwego zawodu.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Szyff, zaś imieniem komisji rewizyjnej p. Drachler, poczem po żywej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi pełne absolutorjum. Po wysłuchaniu referatu o noweli do ustawy o prawie przemysłowem, walne zebranie powzięło cały szereg uchwał i rezolucji a m. i.

uchwaliło wznowić w własnym zakresie organ zawodowy „Wojażer“ poczem dokonano wyboru nowych władz związku w składzie następującym: pp. J. Spuner prezes, D. Thaler wiceprezes, D. Pfefferberg sekretarz, H. Szyff skarbnik, oraz K. Weinfeld, A. Schnitzer, H. Rumstein, J. Wohlfeiler i M. Wachtel członkowie zarządu, zaś pp. W. Sommer, i H. Lindenbam zastępcy. Do komisji rowizyjnej weszli pp.: A. Drachler, A. Osiek i M. Fuss, zaś do sądu związkowego: S. Hammer, H. Porański, W. Linzner, M. Rossbach i H. Hochberger.

Ustawa o Związku Izb Handlowych.

Ogłoszona została ustawa w sprawie powołania do życia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, do którego należeć będą z mocy prawa wszystkie Izby.

Związek Izb jest osobą prawa publicznego. Siedzibą Związku jest Warszawa. Prezydjum Związku Izb składa się z prezesa i 2 wiceprezesów, wybranych na okres 2 lat. Statut związku ma być uchwalony bezwzględną większością głosów na ogólnem zebraniu i zatwierdzony przez ministra przemysłu i handlu. Utworzenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w chwili gdy już istnieje Związek Izb Rzemieślniczych, stanowi zapoczątkowanie akcji w kierunku powołania związku wszystkich Izb gospodarczych, jako reprezentacji życia gospodarczego Polski.

KOMUNIKAT

Z Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie.

W sobotę, dnia 14 b. m., odbędzie się w lokalu Szkoły, ulica Mikołajska L. 9, zbiorowy referat p. t: **Oblicze dzisiejszej Palestyny**, połączony z demonstrowaniem materjałów, map, afiszy, biuletynów, planów, godeł, przywiezionych przez ostatnią wycieczkę z Palestyny.

Referować będą pp. Dr. Feldblum n. t. „Oblicze polityczne dzisiejszej Palestyny“, Dr. Silberfennig n. t. „Oblicze społeczne“ i Dr. Stendig n. t. „Oblicze gospodarcze, ze szczególnem uwzględnieniem Targów Lewantyńskich.

Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp wolny.

Osobiste:

Pan **S. Flaumenhaft**, właściciel międzynarodowego biura spedycyjnego w Krakowie, ul. Asnyka 9. został dekretem Prezesa Sądu Apelacyjnego, Prez.: 6030|34 z dnia 8 marca b. r. **ustanowiony zaprzysiężonym biegłym sądowym** w zakresie spraw celnych i ekspedycyjnych dla okręgu Sądu Okręg. w Krakowie

Przyspieszenie tempa egzekucji podatków samorządowych.

Ministerstwo Skarbu wydało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik w sprawie przyspieszenia tempa egzekucji należności nieskarbowych.

Ministerstwo Skarbu - brzmi okólnik - stwierdziło, iż egzekucja należności nieskarbowych prowadzona jest przez niektóre urzędy skarbowe bardzo opieszale.

Ministerstwo Skarbu podkreśla, że załatwianie wniosków egzekucyjnych obcych wierzycieli nie może ograniczać się tylko do wysłania upomnień. Tytuły wykonawcze tych wierzycieli należy przydzielać do egzekucji **możliwie bez zwłoki.**

Przyspieszenie tempa realizacji obcych tytułów wykonawczych nie powinno jednak spowodować osłabienia egzekucji należności podatkowych. Należy również przestrzegać postanowienia, że przy zbiegu egzekucji na rzecz różnych wierzycieli, czynności egzekucyjne przeprowadza się w kolejności zgłoszeń tytułów wykonawczych po uprzedniem uwzględnieniu pretensji skarbu państwa.

Okólnik Ministerstwa Skarbu ma szczególne znaczenie dla samorządów.

Pożyteczne wydawnictwo.

Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie ukaże się w końcu marca r. b. „Zestawienie zniżek konwencyjnych w polskiej taryfie celnej„, według stanu z dnia 25 marca 1834 r. wraz z odpowiedniemi objaśnieniami. Zestawienie to jest niezbędne przy obrachowywaniu opłat celnych obowiązujących przy przewozie towarów do Polski, wobec okoliczności że żadne z dotychczas istniejących wydawnictw zniżek tych nie uwzględnia.

Zestawienie powyższe jest wogóle pierwszem zestawieniem ogólnem uwzględniającem w jednem wydawnictwie:

1) zniżki obecnie obowiązujące zawarte w traktatach handlowych z Francją, Norwegją, Węgrami, Rumunją Persją, Grecją, Jugosławją i Łotwą, przerachowane według stawek nowej taryfy celnej;
2) nowe zniżki prowizorycznie stosowane a zawarte w traktatach z Austrją, Belgją, Szwecją, Z. S R. R., Holandją, Danją, Szwajcarją i Czechosłowacją.

Cena egzemplarza, objętości około 200 stron Zł, 4.90. Dla otrzymania go wystarczy, bez pisania zamówienia, wpłacić należność do P. K. O. na rachunek Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Nr. 18750, a książka zostanie niezwłocznie wysłana bez doliczenia kosztów przesyłki.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”



Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie urlopów pracowniczych.

Nabycie prawa do urlopu.

Ostatnio ogłoszone zostało orzeczenie Sądu Najw. (Izba IC. z dn. 25 października 1933 r. 1276/33), które niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia jednej z często spotykanych wątpliwości na tle wykonywania ustawy o urlopach.

Sąd Najwyższy ustalił następującą tezę:

„Pracownik, który wskutek przepracowania okresu czasu, oznaczonego w art. 4 ust. o urlopach uzyskał już prawo do urlopu o tyle tylko nabywa to prawo w każdym roku kalendarzowym z początkiem roku, o ile faktycznie z początkiem danego roku pracę swą w zakładzie pracy wykonywał“.

Orzeczenie to zostało opatrzone następującemi motywami:

zważywszy: że według ustalenia Sądu Okręgowego powód otrzymał urlop po roku pracy w fabryce pozwanej we wrześniu 1930 r., następnie w październiku 1930 została wypowiedziana mu praca, poczem powód przestał pracować w dniu 29 grudnia 1930, wynagrodzenie zaś otrzymał do dnia 31 stycznia 1931 r.;

że, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Nr. 247/1931, pracownik, który wskutek przepracowania w zakładzie pracy okresu czasu, oznaczonego w art. 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. poz. 334), uzyskał już prawo do urlopów, nabywa prawo do urlopu, a przez to i do wynagrodzenia za czas urlopu, w każdym roku kalendarzowym z początkiem roku;

że, jednak przesłanką nabycia takiego uprawnienia jest, by pracownik faktycznie pracę swą z początkiem roku wykonywał; wynika to z ratio legis powołanej ustawy, która ma na celu odnowienie zdolności do pracy przez zupełny odpoczynek, a ta przesłanka odpada, skoro pracownik faktycznie żadnej pracy w danym roku nie rozpoczął, wynika to też z brzmienia art. 1 cyt. ustawy, według którego „pracownicy, zatrudnieni na mocy...“ oraz art. 2 ustęp 1 cyt. ustawy, według którego prawo do urlopu przysługuje pracownikom, o ile „ich praca trwa bez przerwy“, bo nie może być uważany za zatrudnionego ani za takiego, którego praca trwa, taki pracownik, który faktycznie nie pracuje;

że, w tym stanie sprawy bezzasadny jest zarzut skargi kasacyjnej, jakoby Sąd Okręgowy zidentyfikował stan urlopowy pracownika ze stanem wypowiedzenia;

że, przeto skarga kasacyjna, jako bezpodstawna, ulega oddaleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

*

Powyższy wyrok Sądu Najwyższego rozstrzyga jedną z kwestyj, na tle których tak często powstawały spory. Gdy pracownikowi umysłowemu wypowiedziano pracę w październiku lub listopadzie z terminem trzymiesięcznym, a więc na koniec stycznia lub lutego następnego roku i gdy z jego pracy w okresie wypowiedzenia zrezygnowano, wypłacając mu należność do końca okresu wypowiedzenia, to pracownik z reguły żądał wypłacenia mu także i za urlop w roku następnym, opierając się na tem, że okres wypowiedzenia kończy się dopiero w nowym roku, a z początkiem roku nowego nabywa on prawo do nowego urlopu. I pracodawcy z reguły w takich przypadkach płacili odszkodowania za urlop w nowym roku, gdyż sądy pracy tak wyrokowały.

Niesłuszne te pretensje zostały obecnie przez Sąd Najwyższy raz na zawsze oddalone. Pracownicy, których termin wypowiedzenia kończy się w styczniu lub w lutym, nie mają prawa do odszkodowania za urlop w nowym roku, jeżeli przed końcem starego roku zostali zwolnieni z pracy, a za resztę okresu wypowiedzenia otrzymali zapłatę w gotówce.

Rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika.

„Jeżeli pracownik umysłowy spełni w okresie 5-miesięcznym od wypowiedzenia czyn, uzasadniający

natychmiastowe wydalenie go ze służby, lub też, jeżeli w tym czasie wyjdzie na jaw tego rodzaju czyn chociażby dawniej popełniony, to postanowienia art. 32 rozp. z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych całkowite mają zastosowanie.

(Orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 17 marca 1933, Nr. III. 1 Rw. 98/32).

Z uzasadnienia:

Chybione są wywody rewizji dotyczące zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy. Z zestawienia przepisów art. 25, 28 i 32 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928, Nr. 35, poz. 323, Dz. U. nie można wysnuć takiego wniosku, jakiego broni rewizja, jakoby w okresie trzymiesięcznym od wypowiedzenia wykluczone było natychmiastowe rozwiązanie umowy przez pracodawcę. Jeżeli bowiem pracownik umysłowy spełni w tym czasie czyn uzasadniający natychmiastowe wydalenie go ze służby, lub też jeżeli w tym czasie wyjdzie na jaw tego rodzaju czyn, chociaż dawniej popełniony, to postanowienie art. 32 wspomnianego rozporządzenia ma zupełne zastosowanie. Wynagrodzenia za niewykorzystany urlop w roku 1929, powód domagać się nie może wobec tego, iż w myśl art. 3 ustawy z dnia 16 maja 1922 Dr. 40, poz. 334 Dz. U. utracił prawo do urlopu właśnie dlatego, iż rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn, uprawniających pracodawcę do rozwiązania umowy bez uprzedniego wymówienia. Z tej samej racji nie może też powód podnosić roszczeń do gratyfikacji świątecznej. Wynika to niewątpliwie z postanowienia ostatniego ustępu art. 39 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, który to przepis traktuje o wynagrodzeniu pracownika w wypadkach, gdy stosunek pracy ustał lub rozwiązany został bez jego winy.

O WYDANIE USTAWOWEGO ZAKAZU

STOSOWANIA „DODATKÓW“ DO TOWARÓW

Na skutek starań Izby poznańskiej, Związek Izb przemysłowo-handlowych wystąpił wobec czynników miarodajnych z wnioskiem wdrożenia odpowiednich kroków, by, wobec rozpowszechniającego się w handlu coraz bardziej systemu stosowania tak zwanych „dodatków do towarów“, uzyskać wydanie ustawowego zakazu w tym względzie. Zaznaczyć należy, że powyższa sprawa została już uregulowana w podobny sposób przez ustawodawstwa: niemieckie, austrjackie, jugosłowiańskie, francuskie, norweskie, angielskie, łotewskie, węgierskie, duńskie i W. M. Gdańska.

Przeprowadzone przez Izbę warszawską wstępne badania stwierdziły jednolity pogląd, o ile chodzi o wyeliminowanie z pod pojęcia „dodatków do towarów“ wszelkich dodatków zwyczajowych o charakterze reklamowym, jak kalendarzyki lub lusterka, a także tych wypadków, gdy dodatki nie różnią się gatunkowo od przedmiotów sprzedaży i stanowią pewną formę rabatu (np. dodanie jednego mydła bezpłatnie przy kupnie pięciu mydeł).

Co do aktualności ustawowego uregulowania kwestji obdarowywania przez kupca nabywcy towarami innych branż, to zdania zainteresowanych sfer handlowych okręgu Izby warszawskiej są podzielone. Nie negując szkodliwego wpływu tolerowania podobnych objawów — niektóre organizacje uważają sprawę premij jedynie za jeden z fragmentów problemu ustawowego uregulowania szeregu przejawów nieuczciwej konkurencji, które należałoby załatwić w drodze generalnego zaktualizowania odnośnej ustawy. Inne organizacje uważają za wskazane uregulowanie omawianej sprawy w drodze specjalnego aktu ustawodawczego.

Izba warszawska, badając zagraniczne wzory w tej dziedzinie, doszła do wniosku, że, o ile wogóle uregulowanie tego zagadnienia zostanie uznane za wskazane, najlepszą formę jego załatwienia przedstawia sposób gdański. Przepis odnośnego rozporządzenia gdańskiego brzmi mianowicie: „W obrocie handlowym zakazuje się przyrzekania i udzielania dodatków. Dodatkami w rozumieniu niniejszej ustawy są wszystkie przedmioty gatunkowo różniące się od przedmiotów sprzedaży, posiadające wartość obiegową i w normalnym obrocie oddawane jedynie za zapłatą“.

Sprawa powyższa jest obecnie przedmiotem ankiety rozpisanej do wszystkich Izb handlowych.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62 Telefon 104-12.